

B. Marconi

"Konserwacja okazów etnograficznych", Tadeusz Seweryn, Kraków 1948 : [recenzja]

Ochrona Zabytków 2/2 (6), 135-136

1949

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

niu, i tak strop jej na wysokości pierwszego piętra całkowicie zgnił. Również uszkodzony nad „Salą Tronową“ dach, okupant pozostawił bez zabezpieczenia, co spowodowało zawalenie się 6 belek stropowych nad „Salą Tronową“, oraz przegnicie belek nad korytarzem oraz pokojem „Sali Tronowej“.

W czasie działań wojennych w roku 1944 powstały liczne uszkodzenia w pokryciu dachu, wybite zostały wszystkie szyby, zniszczone w znacznej części ramy okienne oraz meble, instalacje elektryczne oraz urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne, rozbite piece kominki i rury spustowe do wysokości 5 m.

Również zostały zniszczone witraże Mehoffera w kaplicy zamkowej.

W związku z przeprowadzeniem Reformy Rolnej zamek uznano za własność Państwa i w roku 1945 przystąpiono do prac zabezpieczających, oczyszczono dziedziniec i salę ze śmieci, zabito okna deskami, uniemożliwiając w ten sposób wejście do zamku elementom niepowołanym, na rycie przewoźnym dachem basztę i óln.-zach. Następnie naprawiony został dach przez wymianę lat i krokwi, założono nowe belki stropowe, ustawiono nową blachę w częściach stycznych baszt z dachem.

F. K.

Z piśmiennictwa

PRZEGLĄD LITERATURY Z ZAKRESU KONSERWATORSTWA ZA ROK 1948

I. WYDAWNICTWA SPECJALNE

Tadeusz Seweryn, Konserwacja okazów etnograficznych. Biblioteka Muzeologiczna, Etnografia — T. I. Nakładem Związku Muzeów w Polsce, Kraków 1948.

Ukazanie się wymienionej pracy zapełnia w pewnej mierze lukę w naszej bardzo ubogiej literaturze, dotyczącej konserwacji muzealiów. Zastanawia jednak poświęcenie więcej niż połowy publikacji konserwacji obrazów, które w zbiorach etnograficznych stanowią znikomy odsetek. Obok cennych wskazówek dla konserwacji różnych rodzajów okazów etnograficznych, większość metod i środków zalecanych do konserwacji obrazów należy już dziś do historii tej wiedzy.

Poważne zastrzeżenia budzi wiele wskazówek, z pośród których, omówię z braku miejsca, część tylko. Polecenie stosowania hygrometru (str. 10) bez podania odsetek wilgotności względnej, najwłaściwszej w muzeum, jest błędne jak również rozdziały o farbach odpornych na światło i ciemnienie farb oraz przyczyny pęknięcia farb (str. 11, 12 i 14), gdyż te zagadnienia wchodzi w dziedzinę technologii malarskiej.

Opisanie konserwacji obrazów na deskach oraz przenoszenia farby z deski na płótno, zabieg potępiony i wykonywany w niesłychanie rzadkich wypadkach i nigdy na

klajster z mąki, nasuwają pytanie, kto i gdzie będzie te delikatne zabiegi wykonywał. Od tego są specjalne pracownie konserwacji malarstwa.

Rozdział „Patyna“ (str. 23) w ujęciu autora może być szeroko dyskutowany. Ograniczam się do krótkiej uwagi, że szacunek dla patyny, jako wyniku normalnego starzenia lub zużycia, jest zrozumiały. Zawsze jednak będziemy więcej uwagi przywiązywać i cenić okazy zachowane dobrze, od destruktów. Usprawiedliwieniem dość powszechnego umiłowania nadmiernej patyny, a właściwie zniszczenia, może być chyba przyzwyczajenie do niestety zbyt często spotykanych u nas okazów zniszczonych. (W muzeach holenderskich, np świeczniki mosiężne są stale czyszczone i wyglądają tak, jak je w malarstwie przedstawiali mistrzowie od van Eycka aż po w. XVII-ty)

„Igranie z robakami“ (str. 25) omawia walkę ze szkodnikami drewna, które nie są robakami lecz larwami owadów. O ile wskazówki do walki gazowej są właściwe, to zalecenie stosowania wyziewów ropy naftowej wydaje się niebezpieczne ze względu na działanie zmiękczające na farby olejne. Co do kitowania otworów wywierconych przez szkodniki, powszechnie uznane jest ono za konieczne dla kontroli czy drewno nie zostało na nowo zainsekowane, lecz musi być wy-

konane po stwierdzeniu wytepienia owadów i ich larw.

W rozdziale „Walka z pleśnią“ (str. 32) niebezpieczne jest polecenie zmywania spirytusem z terpentyną, gdyż ta mieszanina rozpuszcza werniks obrazu. Również zwijanie obrazów dla transportu (str. 38) nie jest uzasadnione, gdyż w zbiorach etnograficznych znajdują się obrazy przeważnie niewielkich rozmiarów. Niebezpieczeństwo zwijania jest znane, ale brak wskazówki jakiej średnicy powinno być wałek, powiększa je także polecanie zaklejania łuszczącej się farby i zaprawy (str. 40) nie jest bezpieczne, gdyż w większości wypadków papier przyklejony na klejster, zrywa po ichromię.

Z ceny tej pracy, której wiele wskazówek jest właściwych, wysnuwa się wniosek o konieczności ściślejszej współpracy muzeologów wszelkich dyscyplin z fachowymi konserwatorami, tak jak nieodzowna jest współpraca tych ostatnich z pracownikami chemicznymi i fizycznymi.

Stwierdzone jest, że dla obiektów muzealnych groźniejsze są wadliwe zabiegi konserwatorskie, niż brak interwencji. Wobec licznych wskazówek i recept z mieszczonych w omawianej pracy, zachodzi poważna obawa, by nieprzeszkolony teoretycznie i praktycznie personel muzeów, w najlepszej wierze i z zapałem nie przystąpił do przeprowadzenia konserwacji malarstwa.

To też wydaje się, że najcieńszymi publikacjami w dziedzinie muzealnictwa, byłyby w chwili obecnej instrukcje, omawiające zapobieganie niszczeniu zbiorów, przez stwarzanie warunków wystawowych i składowych (atmosferycznych, termicznych i świetlnych) możliwie zbliżonych do ideału. Instrukcje te zawierać powinny wskazówki do udzielania pierwszej pomocy okazom, oraz omówienie fachowo powszechnie znanych, często niestety jeszcze stosowanych metod i środków, które nauka konserwatorska uznała za szkodliwe lub choćby wątpliwe.

B. Marconi

Zabytki Sztuki w Polsce. — Inwentarz Topograficzny t. III Powiat Żywiecki. Opr. *Doc. Dr Jerzy Szablowski*. Warszawa 1948, stron 307, il. 273 i mapa

Nie trzeba podkreślać wagi i znaczenia tego wydawnictwa, którego tom III, opracowany przez *Doc. Dra J. Szablowskiego*, zasłużonego pioniera i realizatora inwentaryzacji zabytków w Polsce, różni się znacznie od tomów dotychczasowych objętością, dokładnością i metodą. Materiał zebrał autor jeszcze przed wojną, publikując zabytki niejednokrotnie już dziś nie istniejące jak kościół drewniany w Starym Żywcu z r. 1507, domy drewniane w Żywcu, urządzenie zamku w Suchej, dzwony w Lachowicach i Łodygowicach, zajazd w Ślemieniu, kaplica w Treśnej, dzwon w Międzybrodziu, liczne kapliczki i figury przydrożne. Jest to jeszcze jeden dowód więcej, jak pilnym i ważnym zadaniem jest szybka inwentaryzacja naszego mienia artystycznego i kulturalnego. Materiał zabytkowy, opublikowany w inwentarzu, jest bardzo bogaty i różnorodny, z nielicznymi wyjątkami nieznanymi, a niezwykle interesujący przez swe cechy rodzime, najsilniej dochodzące do głosu w budownictwie drewnianym, polichromiach kościołków wiejskich (dziełach małomiejskich, nawpół ludowych malarzy), w haftach wykonywanych po dworach i zamkach, w kapliczkach i figurach przydrożnych, wznoszonych ręką miejscowej góralskiej ludności. Całość tę poprzedza obszerny wstęp geograficzno-historyczny, oraz uzupełniają liczne ilustracje, plany miasteczek i osiedli, bibliografia, indeksy osób i miejscowości oraz mapa zabytków architektury. Do tomu dołączona jest instrukcja inwentaryzatorska p. t. *Zasady polskiego inwentarza zabytków sztuki*, wydana również w osobnej odbitce przez Państwowy Instytut Historii i Sztuki w Warszawie (1948, str. 6). Omawia ona w sposób wyczerpujący w dziesięciu paragrafach kolejno: istotę inwentarza, jego cele, granice czasowe, zakres i układ, dalej schemat opisu inwentaryzacyjnego, stronę historyczną i epigraficzną inwentarza, wstępy i skorowidze oraz ilustracje i mapy. Dostosowana do polskich potrzeb i możliwości instrukcja ta stara się zaspokoić możliwie wszystkie postulaty stawiane przez naukę polską i zagraniczną nowoczesnej inwentaryzacji, a to przez rozszerzenie jej dotychczasowego zakresu oraz silniejsze uwzględnienie warunków i właściwości terenu, który wydał dane zabytki. Duży nacisk położono w instrukcji